



Tygodnik

Nr 17/2022
Katowice
8.09.2022
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

osób bawiło się na urodzinowym pikniku śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



POGOTOWIE PROTESTACYJNE NA ŚLĄSKU I W ZAGŁĘBIU

Piknik urodzinowy



Nie możemy zapomnieć o historii, ale urodziny „Solidarność” mają być jak to na Śląsku: wesole i sympatyczne. Żeby chociaż na chwilę zapomnieć o trudach dnia codziennego – powiedział Dominik Kolorz otwierając rodzinny piknik z okazji urodzin śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”. Na imprezie zorganizowanej 3 września w Katowickim Parku Leśnym bawiło się kilka tysięcy osób.

Dzisiaj jest taki czas, że pielęgnujemy historię. Nie wolno zapomnieć o tym, jak robotnicy w 1980 roku w Jastrzębiu-Zdroju, a wcześniej w Szczecinie i w Gdańsku podpisali Porozumienia Sierpniowe i na bazie tych porozumień powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – powiedział Dominik Kolorz, otwierając piknik śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”. Podkreślił jednak, że urodziny to przede wszystkim radosne święto, dlatego, począw-

szy od tego roku, obchodom rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego będą towarzyszyć urodzinowe rodzinne pikniki i koncerty. Dominik Kolorz podziękował również wszystkim członkom związku za ich pracę na rzecz „Solidarność”.

– Dzisiaj jest wspaniały dzień, bo to nasz geburstag – powiedział podczas rozpoczęcia imprezy Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. – Jesteśmy „Solidarnością” nie tylko od Święta, ale również w codziennej pracy. Dzisiaj bawimy się, a od poniedziałku wracamy

do naszej trudnej związkowej pracy na rzecz członków naszego związku – dodał.

Prezydent Katowic Marcin Krupa, podkreślił w swoim wystąpieniu, że bardzo cieszy się, iż to właśnie w tym mieście zorganizowano urodziny śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”. – To dla mnie honor i zaszczyt, że dzisiaj świętujecie tu w Katowicach – powiedział prezydent Krupa, który objął patronat honorowy nad imprezą.

Na pikniku bawiły się całe rodziny. Dla dzieci były dmuchane zjeżdżalnie. Animatorzy przygotowali różne kon-

kursy i zabawy. Nie zabrakło malowania twarzy i wspólnych zdjęć z postaciami z filmów animowanych. Dorosłych najpierw w dobry humor wprawił swoimi skeczami Kabaret Rak. Później na scenie wystąpiły zespoły Classic, a następnie Beauty Plate. W przerwach między występami wśród uczestników zabawy rozlosowano cenne nagrody. Rowery, telewizory, elektryczne hulajnogi i roboty sprzątające. W finale urodzinowego pikniku odbył się pokaz pirotechniczny.

ŁK, NY

Obchody 42. rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego

3 września w Jastrzębiu-Zdroju uczczono 42. rocznicę podpisania Porozumienia Jastrzębskiego i narodzin NSZZ „Solidarność”. W uroczystościach udział wzięli uczestnicy strajków z 1980 roku, przedstawiciele krajowych i regionalnych struktur NSZZ „Solidarność”, parlamentarzyści i reprezentanci władz samorządowych. Rząd reprezentował premier Mateusz Morawiecki.

Podczas tegorocznych uroczystości nie było przemówień pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego przy kopalni Zofiówka (dawny Manifest Lipcowy). Delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikiem, a także pod tablicą upamiętniającą zmarłego przed pięciu laty

Tadeusza Jedyńka, jednego z sygnatariuszy Porozumienia Jastrzębskiego.

Uroczystości w Jastrzębiu-Zdroju poprzedziła msza święta w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła odprawiona pod przewodnictwem biskupa pomocniczego archidiecezji katowickiej Grzegorza Olszowskiego.

W homilii duszpasterz zaznaczył, że Porozumienie Jastrzębskie było wezwaniem do poszanowania wolności, szacunku i godności człowieka oraz do przestrzegania jego praw w duchu miłości. Jednym z tych praw jest dostęp do chleba. Jak mówił bp Olszowski, to właśnie wokół tej kwestii zawsze będą się obracały kluczowe problemy ludzi. – Tak było również w trakcie protestów górniczych i pracow-

niczych na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Człowiek potrzebuje adekwatnego wynagrodzenia, które pozwoli mu godnie żyć – podkreślił.

27 sierpnia 1980 roku w jastrzębskiej kopalni „Manifest Lipcowy”, dzisiaj „Zofiówka” rozpoczął się strajk. Protestujący górnicy domagali się realizacji postulatów gdańskich, do których dołączyli własne żądania dotyczące m.in. poprawy warunków pracy. Porozumienie z przedstawicielami strony rządowej udało się podpisać 3 września po kilkunastu godzinach negocjacji.

Porozumienie Jastrzębskie było trzecim po Porozumieniu Gdańskim i Porozumieniu Szczecińskim dokumentem podpisanym przez reprezentantów ówczesnych władz

i przedstawicieli strajkujących robotników na przełomie sierpnia i września 1980 roku. Tzw. Porozumienia Sierpniowe umożliwiły powstanie NSZZ „Solidarność” oraz znacząco przyczyniły się do przemian demokratycznych w naszym kraju. W podpisanym 3 września Porozumieniu Jastrzębskim potwierdzono ustalenia gdańskie. Ponadto zniesiono czterobrygadowy system pracy w górnictwie, który oznaczał konieczność pracy przez 7 dni w tygodniu. Władze zobowiązały się również do przedstawienia projektu ustawy obniżającej wiek emerytalny w górnictwie. Ważnym ustaleniem była też zapowiedź wprowadzenia od stycznia 1981 roku wszystkich sobót i niedziel wolnych od pracy.

Aga, NY, ŁK

Pogotowie protestacyjne na Śląsku i w Zagłębiu



Foto: ISD

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” podjął decyzję o rozpoczęciu 7 września pogotowia protestacyjnego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Domaga się od rządu wprowadzenia rozwiązań systemowych mających na celu obniżenie cen energii, czyli jednej z głównych przyczyn wysokiej inflacji. Realizacja postulatów związku pozwoliłaby na zmniejszenie tych cen co najmniej o 50 proc.

Powodem decyzji o ogłoszeniu pogotowia protestacyjnego, która zapadła podczas posiedzenia władz śląsko-dąbrowskiej „S” 6 września, jest coraz trudniejsza sytuacja finansowa gospodarstw domowych, drastyczne pogorszenie się kondycji przedsiębiorstw oraz brak realizacji przez rząd zapisów porozumień i umów społecznych.

– Jeżeli do połowy października nasze postulaty nie zostaną spełnione, to najpierw czeka nas akcja protestacyjna w Katowicach, a potem manifestacja „Solidarność” i być może innych związków zawodowych w Warszawie – zapowiedział Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarność” podczas briefingu prasowego w Katowicach.

Dominik Kolorz krytycznie ocenił dotychczasowe rządowe próby wyhamowania inflacji. – Niestety z przykrością stwierdzamy, że rząd Prawa i Sprawiedliwości odleciał. Głównym grzechem rządu jest to, że słucha sam siebie, a nie słucha dobrych rad. To jest droga donikąd – dodał przewodniczący.

Energia o połowę tańsza

W ramach ogłoszonego pogotowia protestacyjnego śląsko-dąbrowska „Solidarność” zażądała realizacji trzech postulatów. – To są wszystkie propozycje rozwiązań systemowych, które nie tylko mają służyć zwykłym obywatelom, ale również, co jest bardzo ważne dla funkcjonowania firm, stworzą system przede wszystkim normalnych, niskich cen energii dla przedsiębiorstw funkcjonujących w Polsce od piekarza począwszy,

aż na hutach skończywszy – tłumaczył szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Pierwszy z postulatów dotyczy zmiany organizacji rynku handlu energią. Obecnie w Polsce obowiązuje tzw. stuprocentowe obligo giełdowe, czyli obowiązek sprzedaży całej wyprodukowanej energii na giełdzie. W konsekwencji, jak wskazują związkowcy, prowadzi to do zawyżenia cen do poziomów 2-3 razy wyższych niż koszt produkcji w elektrowniach konwencjonalnych. Dodatkowo, jak wskazał podczas konferencji Dominik Kolorz, Polska jest jedynym krajem w UE, w którym obowiązuje monopol giełdowy w obrocie energią. Postulatem śląsko-dąbrowskiej „Solidarność” jest natychmiastowe zniesienie obligo giełdowego, co w ocenie związkowców w sposób naturalny obniży ceny energii co najmniej o połowę.

Zawiesić EU ETS

Drugi postulat dotyczy złożenia przez polski rząd na najbliższym szczycie Rady Europejskiej oficjalnego wniosku o zawieszenie systemu handlu uprawnieniami do emisji CO₂ EU-ETS. Ten parapełnik nałożony na energetykę i przemysł przez Unię Europejską podwyższa cenę każdej MWh energii elektrycznej wyprodukowanej w elektrowni węglowej o ok. 280 zł. ETS znacząco zwiększa również koszty produkcji w branżach energochłonnych i w ciepłownictwie.

Jak podkreślono podczas briefingu, przedstawiciele rządu w wypowiedziach skierowanych do polskiej opinii publicznej krytycznie wypowiadają się o systemie ETS, jednak jak dotąd Polska nie złożyła oficjalnego wniosku o zawieszenie tego systemu. – Cała klasa polityczna

wykorzystuje ten kryzys dla własnych politycznych interesów. Chciałbym zobaczyć przedstawicieli polskiego rządu, którzy wreszcie walną w UE pięścią w stół i powiedzą: zawieście ten system, zrobmy tak, żeby energia była tania nie tylko w Polsce, ale w całej Europie – mówił Dominik Kolorz.

Możemy mieć swój gaz

Ostatni postulat dotyczy realizacji inwestycji w nowoczesne technologie węglowe, których katalog został zapisany w umowie społecznej dotyczącej transformacji górnictwa, podpisanej przez rząd i związki zawodowe w ubiegłym roku. Jak zaznaczają przedstawiciele „S”, inwestycje te w dużej mierze mogłyby zahamować kryzys energetyczny, wykorzystując nasz rodzimy surowiec, czyli węgiel do produkcji taniej, stabilnej energii w sposób przyjazny dla środowiska. Niestety, nie są one realizowane. Jako przykład wykorzystania nowoczesnej technologii węglowej związkowcy wskazali podczas briefingu instalacje do zgazowywania węgla. Podkreślili, że byłaby ona w stanie zapewnić stabilne dostawy gazu po cenie wielokrotnie niższej od surowca pochodzącego z importu. – Przy dzisiejszych cenach gazu ta technologia jest opłacalna. Jedyny argument, przez który nie jest to realizowane, to hasło, że to jest z „czarnego”, że to jest z węgla. Dzisiaj, w sytuacji wojennej, przy tych cenach gazu energetyka inwestuje w instalacje wykorzystujące gaz z importu, zamiast w instalacje do zgazowywania węgla, które mogłyby zapewnić 4 mld m³ gazu rocznie. Jesteśmy dalej zachłyśnięci „zielonym ładem”. Ani Polska, ani UE nie zweryfikowała swojego podejścia do tego

tematu – podkreślał Bogusław Hutek, szef górniczej „Solidarność”.

Branże energochłonne

Podczas briefingu prasowego przedstawiciele branż szczególnie narażonych na skutki wysokich cen energii takich jak m.in. hutnictwo, ciepłownictwo czy motoryzacja wskazywali, że obecny kryzys uderza nie tylko w gospodarstwa domowe, ale również w przedsiębiorstwa. Andrzej Karol, przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” mówił, że niektóre zakłady energochłonne już w najbliższym czasie staną w obliczu bankructwa. – W najgorszej sytuacji są ci, którzy zużywają znaczne ilości energii, np. Huta Cynku Miasteczko Śląskie. Prezesi tych zakładów stoją przed dylematem, czy podpisać nową umowę na dostawę energii z takimi cenami, czy nie. Muszą skądś brać energię, ale podpisując tę umowę niejako skazują te zakłady na likwidację. Takich cen energii żaden zakład energochłonny nie wytrzyma – ostrzegł Andrzej Karol.

Szef hutniczej „S” zaznaczył, że w zachodnich krajach UE już mamy do czynienia ze wstrzymaniem produkcji w przemyśle z powodu cen energii. Jako przykład podał koncern hutniczy Arcelor Mittal, który w niedawnym komunikacie poinformował, że w najbliższych tygodniach zamknie dwa wielkie piece w Bremie i Gijon oraz ograniczy produkcję walcówki w hucie w Hamburgu. – Na Zachodzie już to nastąpiło. Teraz mówi się o zamknięciach w Europie Wschodniej. Oby to nie dotyczyło huty w Dąbrowie Górniczej – dodał.

**Łukasz Karczmarzyk,
Grzegorz Podzorny**





Tam, gdzie były zgliszcza, znów szumia drzewa



Foto: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach

60 mln – tyle sadzonek drzew i krzewów było potrzebnych do odbudowania lasu po pożarze, do którego doszło 30 lat temu w okolicach Kuźni Raciborskiej. Była to największa pożoga w powojennej historii Europy. Płomień zabił 3 osoby i zniszczył dziesiątki hektarów powierzchni leśnych.

Pożar wybuchł 26 sierpnia 1992 roku o godz. 13.50. Zarzewiem ognia, który poprzez korony drzew zaczął się błyskawicznie rozprzestrzeniać, były iskry pochodzące z zablokowanych kłoców hamulcowych pociągu. W szczytowym momencie pożaru w płomieniach znajdował się teren o obwodzie liczącym 120 km.

W jego ugaszeniu brało udział 10 tys. ludzi: strażaków, leśników, policjantów i żołnierzy. Akcja miała dramatyczny przebieg, w jej trakcie zginęły 3 osoby, a kilkudziesięciu strażaków trafiło do szpitali. Podczas działań wykorzystano

kilkaset pojazdów, z czego kilkadziesiąt zostało zniszczonych.

Szalejący kilka dni pożar doszczętnie strawił ponad 9000 ha lasu. – Wielu ludzi nie wierzyło, że w tym miejscu jeszcze kiedyś może być las. Nawet wielu leśników było przekonanych, że nie dożyje chwili, w której zostanie on odbudowany – mówi Marek Mróz, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach.

Walka o odbudowanie ekosystemu rozpoczęła się zaraz po ugaszeniu pogorzeliiska. W tym celu na nowo wyznaczono oddziały leśne, zaorano glebę i wybrano gatunki drzew, które można

było posadzić w poszczególnych miejscach. W sumie do zakończenia prac odnowieniowych w 1997 roku leśnicy wykorzystali 60 mln sadzonek drzew i krzewów. Początkowo sprowadzano je z innych nadleśnictw, ale były to sadzonki z gruntu, czyli z odkrytymi korzeniami. Z tego względu nie chciały się przyjmować w wyjąłowanej przez płomień glebie. – Ta gleba została poddana działaniu temperatury sięgającej 600, 700 stopni Celsjusza, musieliśmy znaleźć inny sposób na zalesienie – wyjaśnia rzecznik RDLP w Katowicach. Zaznacza, że w tym celu wybudowano w Nędzy szkółkę leśną, w której zaczęto produ-

kować sadzonki z zakrytym systemem korzeniowym. Tego typu sadzonki łatwiej dostosowują się do nowych warunków i szybciej się przyjmują.

Podjęto też szereg działań, by do podobnej tragedii więcej nie doszło. Rozbudowano sieć leśnych dróg przeciwpożarowych, po których może się przemieszczać ciężki sprzęt oraz rozwinięto sieć „dostrzegalni”, czyli wież obserwacyjnych. W każdym nadleśnictwie znajduje się już kilka takich wież. Bardzo szybko można z nich dostrzec dym, zlokalizować miejsce, w którym się pojawił i wezwać odpowiednie służby.

Agnieszka Konieczny

Będzie taniej i bardziej ekologicznie

Zakład Karny w Wojkowicach zostanie podłączony do miejskiej sieci ciepłowniczej. Inwestycja zostanie zrealizowana przy wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który przekaże na ten cel 1,2 mln zł.

5 września przedstawiciele Zakładu Karnego w Wojkowicach i katowickiego

Funduszu podpisali umowę dotyczącą dofinansowania. W trakcie uroczystości prezes WFOŚiGW w Katowicach Tomasz Bednarek zaznaczył, że potrzeba modernizacji źródeł ciepła dotyczy nie tylko domów prywatnych i mieszkań, ale także większych budynków. – Dzięki tej inwestycji likwidujemy kociołnię indywidualną i podłączamy cały ten obiekt

do miejskiego systemu ciepłowniczego – podkreślił.

Projekt ma zostać zakończony do października przyszłego roku i łącznie będzie kosztował 2,5 mln zł. Zakłada on także powstanie na dachu budynku paneli fotowoltaicznych. Pozyskana w ten sposób energia będzie służyć do podgrzewania wody.

AK



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Będzie demonstracja w obronie zwolnionego przewodniczącego



Foto: ISD

Dodatkowe odprawy dla pracowników odchodzących z Henkel Polska

Równowartość od dwóch do sześciu miesięcznych wynagrodzeń – takie dodatkowe odprawy wynegocjowała dla pracowników Henkel Polska zakładowa organizacja „Solidarność”. Zwolnienia grupowe rozpoczną się już w październiku tego roku.

Jak informuje Marcin Zabochnicki, przewodniczący „Solidarność” w Henkel Polska, osoba, która przepracowała w firmie mniej niż 2 lata, otrzyma dodatkową odprawę równą dwóm wynagrodzeniom brutto. Przy stażu pracy wynoszącym od 2 do 8 lat będą to cztery miesięczne wypłaty. Natomiast pracownicy posiadający dłuższy staż otrzymają odprawę wynoszącą równowartość półrocznego wynagrodzenia. Zwalnianym osobom będą przysługiwały także odprawy zapisane w Kodeksie pracy. Analogicznie będą one stanowiły równowartość jednej, dwóch i trzech miesięcznych wypłat.

Ponadto zwalniani pracownicy nie stracą nagród jubileuszowych. Wypłacone one zostaną tym osobom, które w przyszłym roku nabyłyby do nich prawo. Jak dodaje Marcin Zabochnicki, pracodawca zobowiązał się także do udzielenia zwalnianym pracownikom pomocy w znalezieniu nowej pracy, napisaniu CV i przygotowaniu do rozmowy kwalifikacyjnej.

Porozumienie w tej sprawie podpisane zostało w koncernie 16 sierpnia. 2 września pracodawca przekazał zasady zwolnień pracownikom.

Marcin Zabochnicki zaznacza, że zwolnienia zostały narzucone przez centralę koncernu i zostaną przeprowadzone we wszystkich krajach, w których on działa. Restrukturyzacja jest związana z likwidacją dwóch działów i stworzeniem w ich miejsce nowego. W Polsce pracę stracą 42 osoby. – Zlikwidowane zostaną dublujące się stanowiska oraz stanowiska „mikromenedżerów”, czyli osób zarządzających zespołami liczącymi po kilku pracownikach – wyjaśnia.

Podkreśla, że o tym, kto zostanie zwolniony, zdecydował pracodawca. – Chcielibyśmy uczestniczyć w tych zmianach, ale pracodawca się nie zgodził. Szkoda, bo chodzi nam o to, by nie zostały zwolnione te osoby, które chcą pracować i wiążą z koncernem swoją przyszłość. Zależy nam też na tym, by ci pracownicy, którzy zostaną, byli odpowiednio wynagradzani. Tym bardziej że ich odpowiedzialność i zakres obowiązków na pewno się zwiększą – dodaje związkowiec.

Henkel ma w Polsce dwie firmy: Henkel Polska Operations oraz Henkel Polska. Pierwsza z nich zajmuje się produkcją m.in. środków czystości, druga sprzedając.

Aga

Zamierzamy w głośny i dosadny sposób pokazać zarządowi Nexteer, że nie ma naszej zgody na łamanie prawa i zwalnianie ludzi za działalność związkową. W demonstracji wezmą udział członkowie „Solidarność” z całego regionu, z różnych miejscowości i zakładów pracy. Cała śląsko-dąbrowska „Solidarność” stoi murem za Grzegorzem – powiedział Mirosław Truchan wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S”.

Grzegorz Zmuda w przeszłości już dwukrotnie był zwalniany, a następnie przywracany do pracy przez sądy. 22 sierpnia, gdy przyszedł do pracy, okazało się, że jego przepustka nie działa. Gdy po kilkudziesięciu minutach oczekiwania został ostatecznie wpuszczony na teren zakładu, dowiedział się, że nie jest już pracownikiem firmy. – W naszej ocenie powód zwolnienia Grzegorza jest wyłącznie jeden: to jego działalność związkowa. Oczywiście jesteśmy całkowicie przekonani, że sąd po raz kolejny przywróci przewodniczącego do pracy, ale sprawa sądowa potrwa długie miesiące, podczas których Grzegorz pozostanie bez pracy, a związek w Nexteer bez swojego lidera. Grzegorz otrzymał pełną opiekę prawną

i wszelką inną pomoc, ale nie zamierzamy beczynnie czekać na wyroki sądu – wskazuje Mirosław Truchan. – Demonstracja 16 września to pierwsze, ale na pewno nie ostatnie z działań, które planujemy. Liczymy, że pracodawca uświadomi sobie, że łamanie prawa i próby niszczenia legalnie działającego związku zawodowego mogą przynieść firmie wyłącznie negatywne skutki – dodaje wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S”.

W Nexteer Automotive Poland trwają dwa spory zbiorowe dotyczące podwyżek płac. W ostatnim czasie „Solidarność” inicjowała również kontrole Państwowej Inspekcji Pracy, które wykazywały nieprawidłowości.

Grzegorz Zmuda pierwszy raz otrzymał wypowiedzenie w czerwcu 2011 roku. Kilkanaście dni po tym, jak w spółce został przeprowadzony dwugodzinny strajk ostrzegawczy, zorganizowany przez „Solidarność”. Po długiej sądowej batalii Zmuda wrócił do pracy 11 lutego 2013 roku i tego samego dnia otrzymał kolejne wypowiedzenie. W listopadzie 2015 roku Sąd Okręgowy w Katowicach po raz kolejny przywrócił związkowca do pracy.

Łukasz Karczmarzyk

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl

☎ 32 728-41-04

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 7.09.2022 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. Krzywa 3/103, tel. 503 130 752

Tekst sponsorowany

11 września odbędą się w Rudzie Śląskiej wybory uzupełniające na urząd Prezydenta Miasta. Głównym faworytem w wyścigu o fotel prezydenta jest Marek Wesoły.

Prezydent wszystkich rudzian

Rozmowa z **Markiem Wesołym**, kandydatem na Prezydenta Rudy Śląskiej

Ma Pan pomysł na Rudę Śląską? Jaki samorząd Pan widzi?

– Przede wszystkim przyjazny mieszkańcom. Samorząd to służba obywatelom poprzez skuteczne zarządzanie majątkiem, instytucjami oraz zasobami ludzkimi na rzecz bezpieczeństwa, możliwości zatrudnienia, zamieszkania, dostępu do służby zdrowia, oświaty oraz kultury i sportu oraz szeroko rozumianej infrastruktury miejskiej co kompleksowo składa się na miasto przyjazne mieszkańcom. To oczywiście jedna z prób zdefiniowania samorządu a w rzeczywistości to ciągła praca całego sztabu zdolnych i oddanych pracy urzędników po to aby żyło nam się coraz lepiej.

Chcę tworzyć samorząd nowoczesny ale jednak szanujący dziedzictwo i kulturę tego Miasta i regionu. Samorząd kreatywny, poszukujący najlepszych rozwiązań. Samorząd dynamiczny odpowiadający na bieżące potrzeby obywateli. Samorząd dialogu i współpracy. Samorząd w którym gołym okiem będzie widać, że ma gospodarza który potrafi nim zarządzać nie dlatego że wygrał wybory tylko dlatego że ma z nim więź emocjonalną, która każe mu dbać o niego jak o swój własny dom, tylko szerzej rozumiany.

Ruda Śląska kojarzona jest z przemysłem – kopalniami i hutą. Jaka przyszłość Pana zdaniem czeka branżę i jak widzi Pan współpracę na linii – Miasto – kopalnie – huty...

– Górnictwo i Hutnictwo to nadal branże, które mają i będą miały miejsce na mapie przedsiębiorstw w Rudzie Śląskiej. Projekt Stalowni na terenach Huty Pokój to ogromna szansa na zachowanie i rozwinięcie przemysłu stalowego tak



„
Poparcia, które uzyskałem pokazują, że jestem kandydatem, który scala wiele środowisk.

obecnie ważnego dla rozwoju gospodarki. Po prostu tutaj jest szansa na powstanie huty opartej o nowe technologie i Miasto musi być tutaj wsparciem

i aktywnym partnerem i taką politykę deklaruję jako Prezydent.

Jeśli chodzi o Kopalnię Ruda, trzeba zrobić wszystko aby wykorzystać obecny kryzys energetyczny i powalczyć o wydłużenie funkcjonowania zarówno Bielszowic jak też Halembi. Istotną rolę może również odegrać tutaj fakt, że kopalnia posiada pokłady węgla kokosowego. Tutaj również potrzebna jest aktywność prezydenta miasta i wsparcie dla wszelkich działań, które będą zmierzać do uruchomienia wydobywania tego strategicznego dla Unii Europejskiej surowca. Ruda Śląska potrzebuje jeszcze przez długi czas tego, kopalnia mogła działać i dawać miejsca pracy ale również podatki. Musimy mieć czas na dokonanie transformacji. Musimy też wywalczyć środki zewnętrzne na samą transformację. Prezydent Rudy Śląskiej musi być przyjacielem górnictwa a nie wydawać negatywne decyzje dla jego funkcjonowania jak to miało miejsce w ostatnim czasie.

Pana program zakłada m.in. zagospodarowanie terenów po Kopalni Pokój – Centrum Park Pokój to marzenie czy realny projekt. Pieniądzy w budżecie miasta podobno nie ma...

– To marzenie oparte o realne możliwości konieczne do jego realizacji. Ruda Śląska potrzebuje czegoś, że tak to określe efektom Wow!, tak takiego spektakularnego koła zamachowego własnego rozwoju. Wyobraźmy sobie 60 hektarów terenów przepełnionych zielenią, funkcje rekreacyjne, sportowe, rozrywkowe, wypoczynkowe, kulturalne, gastronomiczne, hotelowe, usługowe, handlowe. Wszystko to w nowoczesnym wydaniu w otwartej przestrzeni z zachowaniem

części infrastruktury górniczej. Całość genialnie skomunikowana z zapleczem parkingowym. Takie swoiste Centrum – Park Ruda Śląska Pokój, a wewnątrz tego terenu opowieść o bogactwie i dziedzictwie kulturowym pozostałych dzielnic i promocja tego wszystkiego co w naszych dzielnicach najciekawsze i warte reklamowania.

Czy brakuje pieniędzy, to będę sprawdzał po wygranej, a co do tego projektu to jego finansowanie będzie pochodziło od prywatnego inwestora.

Bez wątpienia mocnym akcentem kampanii było poparcie byłych prezydentów i wiceprezydentów miasta Ruda Śląska.

– Tak to pokazuje, że jestem kandydatem który scala różne środowiska. Prezydenci i wiceprezydenci zarządzali miastem w różnych okresach, pochodzą z różnych środowisk politycznych. Różni ich wiele – łączy troska o Rudę Śląską. W ciągu minionych 30 lat Ruda Śląska przeżywała różne okresy. Wszyscy jednak zgodnie stwierdzili, że w samorządzie ważniejsze od polityki jest działanie ponad podziałami. Wśród popierających są m.in. byli prezydenci Rudy Śląskiej Edmund Sroka i Andrzej Stania oraz byli wiceprezydenci Werner Wesoły, Jacek Morek, Zbigniew Domżański, Jan Krawczyk oraz Grzegorz Tobiszowski.

Dodam jeszcze że popierają mnie także przedstawiciele śląskich ugrupowań i organizacji regionalnych oraz związki zawodowe największych zakładów pracy m.in. „Solidarność” Kopalni Ruda Ruch Halemba oraz Ruch Bielszowice oraz „Solidarność” Huty Pokój.

Dziękujemy za rozmowę.

Materiał sfinansowany ze środków KWW Marka Wesołego



Ważne dla emerytów i rencistów Polskiej Grupy Górniczej

Foto: TSD

Emeryci i renciści kopalń należących do PGG S.A. lub wcześniej KW S.A i KHW S.A, znajdujący się w szczególnie trudnej sytuacji osobistej mogą zwrócić z wnioskiem o zakup do 3 ton węgla po cenach obowiązujących w sklepie internetowym spółki – poinformowała PGG w komunikacie wydanym 2 września.

Możliwość złożenia takiego wniosku i zakupu do 3 ton węgla po cenach obowiązujących w sklepie internetowym PGG mają także członkowie rodzin emerytów i rencistów uprawnieni do renty rodzinnej po nich.

Dotyczy to gospodarstw domowych, w których głównym źródłem ogrzewania jest indywidualny piec

węglowy. Wniosek należy złożyć do macierzystej kopalni, zakładu, bądź jednostki, przez którą osoba zainteresowana zakupem w przeszłości była obsługiwana w zakresie węgla emeryckiego.

Powinien on zawierać imię i nazwisko, PESEL, nr telefonu, adres zamieszkania, ostatnie miejsce zatrudnienia oraz uzasadnienie. Do uzasadnienia należy dołączyć zaświadczenie, że dany lokal jest ogrzewany indywidualnym piecem węglowym. Może to być wydruk z CEEB, czyli deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków złożonej w urzędzie miasta bądź gminy albo potwierdzenie wystawione przez właściciela lub administratora budynku.

Wnioski należy składać do 31 października 2022 roku. Jak poinformowała PGG, w pierwszej kolejności z zakupu węgla będą mogły skorzystać osoby, które znajdują się w najtrudniejszej sytuacji. Po pozytywnej weryfikacji wniosku z wnioskodawcą telefonicznie skontaktuje się pracownik kopalni, by ustalić termin oraz zasady odbioru węgla.

Z tej możliwości nie mogą skorzystać osoby, które w tym roku nabyły już węgiel od Polskiej Grupy Górniczej. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Działów Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w poszczególnych kopalniach i zakładach spółki.

Aga, na podst. komunikatu PGG